

HALINA SZULCE

PRÓBA OCENY POLITYKI SPOŻYCIA Na przykładzie gospodarki rybnej w Polsce

KSZTAŁTOWANIE SIĘ SPOŻYCIA RYB W POLSCE

Z danych statystycznych FAO wynika, że poziom wyżywienia około połowy ludności świata nie osiąga minimum kalorycznego zapotrzebowania organizmu ludzkiego. Szczególnie duży niedobór wykazuje spożycie białka zwierzęcego, w które bogate są ryby i przetwory rybne. Białko w mięsie ryb zależnie od gatunku waha się w granicach od 13 do 22%. Przy wadliwej strukturze spożycia w Polsce oraz poważnym niedoborze białka istotne jest podniesienie konsumpcji ryb. Spożycie ryb i przetworów rybnych na jednego mieszkańca jest w Polsce bardzo niskie, i to zarówno spożycie absolutne, jak i w porównaniu do innych krajów (por. tabelę 1).

Przedwojenny poziom spożycia ryb na jednego mieszkańca (2,8 kg)¹ osiągnięto w Polsce dopiero w r. 1955, od tego czasu notuje się systematyczny jego wzrost. Porównanie spożycia ryb w Polsce przed i po wojnie niewiele jednak wyjaśnia, ponieważ absolutne spożycie ryb, biorąc pod uwagę inne kraje, było niezmiernie niskie. A zatem wysoka dynamika spowodowana jest przede wszystkim niską wartością wielkości wyjściowych.

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że w naszych warunkach spożycie kształtuje przede wszystkim wielkość podaży, efektywny popyt jest nie zaspokojony, i to zarówno globalny, jak i pod względem struktury. Z prawie zaspokojonym popytem ludności, reprezentowanym przez różne grupy dochodowe i zawodowe, mamy do czynienia w okresach krótkich w przypadku marynat i śledzi solonych, w większych miastach i przede wszystkim w województwach północnych.

Procesy na rynku rybnym kształtują się odmiennie w krótkich i długich okresach czasu. W okresach krótkich można zmienić kierunki i wielkość produkcji tylko przy użyciu istniejącego potencjału produkcyjnego.

¹ Por. pracę zbiorową pod red. T. Gradowskiego: *Spożycie ryb i przetworów rybnych*, Gdynia 1962.

Okresy długie charakteryzują się działalnością inwestycyjną wprowadzającą nowe zdolności produkcyjne, a zatem wszystkie zmiany produkcji zachodzące jako efekty działalności inwestycyjnej mają charakter okresu długiego, choćby inwestycja była dokonana w krótkim czasie.

Jak wiadomo, inne czynniki determinują spożycie w sytuacji zaspokojonego efektywnego popytu, inne w sytuacji nie zaspokojenia efektywnego popytu. W przypadku pierwszym decydujące w krótkich oraz długich okresach czasu są ceny i to zarówno ceny określonego dobra, jak

Tabela 1

Spożycie globalne ryb (w kg) oraz białka zawartego w rybach (w g) na głowę ludności w Polsce i w innych krajach²

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963	1964
Polska					
spożycie ryb w kg ³	4,5	4,1	4,2	4,4	4,6
spożycie białka w g	0,81	0,74	0,76	0,79	0,83
NRF					
spożycie ryb w kg	11,4	10,8	11,1	10,9	9,9
spożycie białka w g	2,05	1,94	2,00	1,96	1,78
Francja					
spożycie ryb w kg	12,7	13,1	13,4	13,9	14,6
spożycie białka w g	2,28	2,36	2,41	2,50	2,62
Holandia					
spożycie ryb w kg	8,8	9,0	8,7	8,9	10,0
spożycie białka w g	1,58	1,52	1,56	1,60	1,80
Włochy					
spożycie ryb w kg	8,7	8,9	8,7	10,0	9,4
spożycie białka w g	1,54	1,60	1,56	1,80	1,69

Źródło: Agrarstatistik 1964 nr 7, 1965 nr 6; Morski Rocznik Statystyczny 1964, s. 79; Rocznik Statystyczny GUS, 1965, s. 615, tab. 121.

i ceny dóbr substytucyjnych, a także dochody ludności. W przypadku drugim determinantą staje się podaż. W sytuacji zaspokojenia efektywnego popytu podaż ma także wpływ na spożycie, ale na plan pierwszy wysuwa się czynnik jakościowy. W tym przypadku podaż kształtuje spożycie przez tworzenie nowych dóbr. Działanie podaży jest pośrednie, czynnik ten działa po dłuższym okresie czasu w przeciwieństwie do sytuacji niezaspokojenia popytu, gdy czynnik podaży działa w okresach infra-krótkich. Oprócz wymienionych zasadniczych czynników kształtujących spożycie istnieją jeszcze inne, z których na plan pierwszy wysuwają się gusty konsumentów. W sytuacji pierwszej im lepsze jest zaspokojenie po-

² W analizie porównawczej spożycia ryb starano się uwzględnić kraj o podobnym położeniu i warunkach klimatycznych jak Polska. Pewną odrębną strukturą spożycia ryb charakteryzują się tylko Włochy.

³ Obliczono przyjmując za J. Kukuczem (*Towaroznawstwo ryb i przetworów rybnych*, Warszawa 1950), że białko stanowi minimum 18% ciężaru ryby.

pytu i dochody wyższe, tym większa rola gustów konsumenta i tym ważniejsza rola świadomego kształtowania tych gustów.

O wpływie podaży na spożycie świadczą dane charakteryzujące strukturę spożycia ryb przed i po wojnie. Z uwagi na całkowitą zmianę struktury powstaje pytanie, czy adekwatne jest porównywanie danych sprzed wojny i z okresu po wojnie. Jak wiadomo, duża część przetworów to dobra nowe stanowiące substytuty serów, jaj itp. Podobnie trudno porównywać spożycie ryb morskich, a to przede wszystkim w związku ze zmianą granic, wykorzystywaniem innych terenów połowowych, zmianą sposobu odżywiania pewnych grup ludności (np. przed wojną duża liczba ludności żydowskiej tradycyjnie spożywającej śledzie solone).

Tabela 2

Procentowy udział poszczególnych grup towarowych w globalnym spożyciu ryb

Wyszczególnienie	1937/38	1955	1960	1961	1962	1963
Ryby świeże i mrożone morskie	8,0	16,6	16,4	14,2	13,8	18,5
Ryby świeże i mrożone słodkowodne	22,3	14,0	8,8	9,6	9,7	9,3
Śledzie solone	66,0	41,2	49,3	46,5	44,7	39,7
Przetwory rybne	3,7	27,3	25,5	29,7	31,8	32,5
Ogółem spożycie	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Praca zbiorowa pod red. T. Gradowskiego, op. cit., s. 31; Morski Rocznik Statystyczny, Gdańsk 1964, tab. 92, s. 79.

Od r. 1960 obserwujemy stały wzrost spożycia ryb świeżych i ich przetworów oraz proporcjonalne zmniejszenie się spożycia śledzi solonych, które mimo wszystko jest kilkakrotnie wyższe niż w porównywalnych krajach. Zjawisko tak dużego spożycia ryb solonych, w szczególności śledzi, jest zjawiskiem charakterystycznym dla Polski. Podyktowane to jest w dużej mierze zarówno przyzwyczajeniem i tradycją spożywania ryb w tej postaci, jak i faktem, że jedynie, jak wspomniano, w tej grupie towarowej globalny popyt efektywny był zaspokojony.

W tym samym czasie kiedy spożycie ryb w Polsce w 1964 r. wzrosło o 171% w stosunku do 1950 r., a o 64% w stosunku do 1937/38 r., spożycie mięsa wzrosło proporcjonalnie o 29 i 141% (tabela 3). Tak więc w porównaniu do okresu przedwojennego dynamika wzrostu spożycia mięsa była znacznie większa niż ryb. Spożycie ryb w Polsce stanowi zatem tylko niewielki procent spożycia mięsa. Inaczej proporcje te układają się we wspomnianych uprzednio krajach, gdzie spożycie ryb jest znacznie większe i stanowi około 20% konsumpcji mięsa; należy jednak zaznaczyć, że podobnie jak w Polsce nie występuje tam procentowy wzrost spożycia ryb w ogólnej strukturze spożycia. W Polsce udział ryb w strukturze żywienia w porównaniu do okresu przedwojennego ulega dalszemu zmniejszeniu. Jeśli przyjmiemy spożycie mięsa jako równe 100 w 1938 r., konsumpcja ryb kształtowała się w granicach 14,3%, a w 1964 r. — 9,4%.

Mięso, jaja oraz mleko i jego przetwory są artykułami substytucyjnymi w stosunku do ryb. Wspomniane artykuły, będące dostarczycielami białka zwierzęcego, jako artykuł zastępczy spełniają w stosunku do ryb podstawowy warunek substytucyjności, a mianowicie mają zbliżoną użyteczność. Naturalnie, musimy sobie zdawać sprawę, że mówiliśmy tutaj o substytucji, którą można określić jako substytucję z punktu widzenia wartości odżywczej tych artykułów, a więc której podstawę stanowi zawartość białka w określonej ilości produktu. Z punktu widzenia substytucji rynkowej zwykle uważa się, że konsumpcja ryb w stosunku do innych artykułów białkowych ma raczej charakter komplementarny, a nie substytucyjny. Dzieje się tak w krajach, w których rynek jest nasycony zarówno artykułami mięsnymi, jak i rybnymi, natomiast w warunkach polskich na ogół przyjmuje się, że spożycie ryb w stosunku do spożycia mięsa ma cha-

Tabela 3

Spożycie ryb i mięsa (w kg) na jednego mieszkańca w Polsce i w innych krajach

Lata	Spożycie ryb					Spożycie mięsa					Stosunek % spożycia mięsa do spożycia ryb				
	Polska	NRF	Francja	Holandia	Włochy	Polska	NRF	Francja	Holandia	Włochy	Polska	NRF	Francja	Holandia	Włochy
1960	4,5	11,4	12,7	8,8	8,7	42,5	54,0	74,0	44,0	27,0	10,6	21,1	17,2	20,0	32,2
1961	4,1	10,8	13,1	9,0	8,9	45,2	59,0	75,3	44,3	28,5	9,1	18,1	17,4	20,3	31,2
1962	4,2	11,1	13,4	8,7	8,7	45,8	63,1	76,6	45,9	30,4	9,2	17,6	17,5	19,0	28,6
1963	4,4	10,9	13,9	8,9	10,0	46,3	64,2	78,0	47,9	33,3	9,5	17,0	17,8	18,6	30,0

Źródło: Tabela 1; Rocznik Statystyczny GUS 1965, tab. 24, s. 483, oraz przeliczenia własne.

rakter substytucyjny. Potwierdza to wysoki wskaźnik elastyczności dochodowej na ryby i przetwory rybne⁴, który według powszechnie panującej opinii świadczy o tym, że dany artykuł jest dobrem substytucyjnym.

Jednak nawet w sytuacji nie zaspokojonego popytu na mięso odczuwało się w niektórych ośrodkach miejskich trudności zbytu ryb. Możemy w tym przypadku teoretycznie przyjąć, że mamy sytuację zaspokojenia efektywnego popytu na ryby. Wysuwają się na plan pierwszy ceny, dochody i gusty konsumentów. Okazuje się, że określone nawyki konsumpcyjne oraz nieumiejętnie prowadzona edukacja konsumentów wpływają w sposób zasadniczy na wyżej opisaną sytuację na rynku. Niewątpliwie jednak w naszych warunkach ekonomicznych najbardziej istotnym czynnikiem powodującym trudności zbytu ryb jest nieodpowiednia baza materiałowo-techniczna handlu. Stało się to widoczne szczególnie w pierwszej połowie 1966 r., kiedy dzięki sprzyjającym warunkom biologiczno-hydrometeorologicznym plany połowów zostały znacznie przekroczone. W tym okresie duża część surowca rybnego uległa zepsuciu na

⁴ Średni wskaźnik elastyczności dochodowej popytu w Polsce na ryby i przetwory obliczono na podstawie budżetów rodzinnych za I kwartał 1957 = 0,04; por. J. Dietl, *Rynek produktów rolnych*, Warszawa 1950, tab. 16, s. 73.

skutek braku lodu, odpowiednich środków transportowych, a wreszcie odpowiedniej sieci handlu detalicznego. Niewielka specjalistyczna sieć sklepów prowadzonych przez Centralę Rybną nie jest w stanie rozprzecznić dużej masy towarowej, poza tym należy pamiętać, że sieć tych sklepów istnieje tylko w dużych ośrodkach miejskich. Inne organizacje handlowe, a więc Miejski Handel Detaliczny, Powszechna Spółdzielnia Spożywców i gminne spółdzielnie zupełnie nie interesują się sprzedażą ryb świeżych i mrożonych. Nie zaspokojenie efektywnego popytu na rynku rybnym pozwala przypuszczać, że wprowadzenie do sprzedaży tego asortymentu ryb w sieci handlu ogólnego spowodowałoby, przy stosunkowo niewielkich nakładach, olbrzymie zwiększenie ich spożycia. Potwierdzają to badania ankietowe przeprowadzone przez Morski Instytut Rybacki⁵.

W sytuacji nie zaspokojonego popytu na rynku mięsnym, mimo że spożycie mięsa per capita przekracza normę docelową, istotne jest powszechne zaopatrzenie ludności w ryby i odpowiednia edukacja konsumenta. W tym przypadku nie zaspokojony popyt na mięso może w sposób istotny wpłynąć na zwiększenie popytu na ryby. Należy sobie jednak zdać sprawę, jak trudno prowadzić edukację konsumenta przy niezaspokojeniu efektywnego popytu, gdy są stałe braki w podaży. Edukacja konsumenta musi być prowadzona przez długi okres czasu, przy dostatecznej stałej podaży ryb i stosunkowo niskiej cenie. Warunkiem wzrostu spożycia ryb jest nie tylko zwiększenie ich ilości na rynku oraz edukacja konsumenta, ale także doskonalenie przetwórstwa, podnoszenie jakości produktów rybnych oraz dostosowanie ich do upodobań konsumentów.

Znaczne różnice w spożyciu ryb i przetworów rybnych dają się zaobserwować w przekroju terytorialnym miasto—wieś. Na podstawie badań⁶ stwierdzono, że globalne spożycie ryb i przetworów przez ludność miejską jest o 66% wyższe od średniej krajowej i prawie czterokrotnie wyższe od spożycia ludności wiejskiej. Na powyższą sytuację w dużej mierze wpływa uprzywilejowanie dużych miast w zakresie sieci specjalistycznych sklepów rybnych oraz brak zainteresowania sieci ogólnej handlu sprzedażą ryb, spowodowany między innymi pracochłonnością tej sprzedaży. Nie bez znaczenia jest również brak odpowiednio wyposażonych środków transportowych. Należy się w tej sytuacji liczyć z faktem, że przechodzenie ludności wiejskiej do miast oraz zawodów pozarolniczych będzie się wiązało z wydatnym naciskiem na popyt konsumpcyjny w tej dziedzinie.

O nie zaspokojonym popycie na ryby i przetwory rybne na wsi świadczą wyniki ankiety dotyczącej spożycia ryb w środowisku wiejskim,

⁵ B. Rusin, *Wstępne wyniki ankiety spożycia ryb ze szczególnym uwzględnieniem spożycia śledzi solonych, przeprowadzonej na przełomie lat 1963/64 w środowisku wiejskim*, Studia i Materiały Morskiego Instytutu Rybackiego.

⁶ Por. praca zbiorowa pod red. T. Gradowskiego, op. cit., s. 38.

a przeprowadzonej przez MIR⁷. Na podstawie ankiet stwierdzono niedostatek zaopatrzenia rynku wiejskiego, wynikający przede wszystkim z przyczyn ekonomiczno-organizacyjnych, głównie ze złej organizacji zaopatrzenia. Należy sobie zdawać sprawę, że brak podaży pewnych artykułów na wsi jest zjawiskiem dość powszechnym. W przypadku innych artykułów spożywczych w dużym stopniu występuje jednak samozaopatrzenie, natomiast w przypadku ryb jest ono minimalne i sporadyczne.

W materiale liczbowym brak statystyki spożycia ryb z podziałem na ludność miejską i wiejską. Prowadzone badania pozwalają jednak stwierdzić istniejące i pogłębiające się różnice na niekorzyść spożycia ludności wiejskiej. Popyt na wsi jest nie zaspokojony, spożycie ryb minimalne i prawie wyłącznie ograniczone do konsumpcji konserw rybnych oraz śledzi solonych. Zróżnicowanie przestrzenne spożycia ryb widoczne jest także w układzie poszczególnych województw. Bardzo niskie spożycie obserwuje się w województwach: rzeszowskim, krakowskim, kieleckim, lubelskim i warszawskim. Wyższą konsumpcję niż przeciętnie w kraju notuje się w takich województwach, jak bydgoskie, katowickie, koszalińskie, szczecińskie i gdańskie. W dużej mierze zróżnicowanie spożycia w poszczególnych województwach można wytłumaczyć stosunkiem ludności miejskiej i wiejskiej oraz rolniczej i pozarolniczej w województwach. Tam, gdzie spożycie jest bardzo niskie, jak np. w województwie rzeszowskim, obserwuje się duży procent ludności wiejskiej oraz stosunkowo duży udział ludności zatrudnionej w rolnictwie. Województwa o wyższej niż przeciętna krajowej konsumpcji ryb charakteryzują się natomiast dużym udziałem ludności miast, a szczególnie ludności zatrudnionej poza rolnictwem. Widoczne także jest, że w województwach o gorzej rozwiniętej sieci komunikacyjnej spożycie ryb jest stosunkowo niskie. Rozkład spożycia ryb i przetworów rybnych między województwami nie zmienia się zasadniczo w ciągu ostatnich lat, a zatem można wnioskować, że dysproporcje te nie będą się zmniejszać w latach przyszłych. Spożycie mięsa między poszczególnymi województwami układa się natomiast bardziej równomiernie. Najwyższe spożycie notuje się tam, gdzie są stosunkowo najwyższe dochody na jednego mieszkańca, a więc na Śląsku i w miastach o rozwiniętym przemyśle. Nie zaznacza się tu, przeciwnie niż w odniesieniu do ryb, wpływ czynników przestrzennych na spożycie. Na kształtowanie się spożycia ryb i przetworów rybnych w poszczególnych województwach w dużej mierze wpływa polityka gospodarcza realizowana przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w drodze ustalania planów rozdziału masy towarowej.

Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że spożycie ryb jest

⁷ Por. B. Rusin, op. cit. Do 72% ankietowanych wsi nie docierały w ogóle ryby świeże i mrożone, do 50% nigdy nie docierały ryby wędzone, a do 45% nawet marynaty. Okazało się także, że do 6% wsi nigdy nie docierały nawet śledzie solone, zaś w 57% wsi bywały one rzadziej niż raz w miesiącu.

w Polsce bardzo niskie i znacznie odbiega od poziomu światowego. Istnieją poważne różnice w spożyciu ludności miejskiej i wiejskiej między poszczególnymi województwami.

WPŁYW ZMIAN DOCHODÓW LUDNOŚCI I CEN NA SPOŻYCIE RYB

Jednym z najbardziej istotnych czynników wpływających na wielkość spożycia ryb są dochody ludności. Analiza budżetów rodzinnych w wielu krajach wykazuje, że przy wzroście dochodów ludności konsumpcja ryb wzrasta, jakkolwiek w różnym stopniu w poszczególnych asortymentach. Brak dostatecznej podaży rynkowej ryb i przetworów rybnych utrudnia analizę budżetów rodzinnych w Polsce. Wykazywane wydatki na ryby są mało adekwatne i trudno na ich podstawie mówić o określonych tendencjach. Nie wydaje się nawet pewna wysokość wydatków ludności miejskiej na śledzie solone, które są asortymentem stale dostępnym. Można bowiem sądzić, że wydatki te byłyby niższe w przypadku dostatecznej podaży pozostałych asortymentów ryb i ich przetworów. Obserwacja budżetów rodzinnych NRF⁸ wykazuje, że w najniższych grupach dochodowych zdecydowanie przeważa spożycie ryb świeżych (60% ogólnej konsumpcji ryb), natomiast w grupach o ponad dwukrotnie wyższych dochodach silniejszy wzrost zapotrzebowania ludności obejmuje uszlachetnione asortymenty ryb, jak filety, konserwy itp. (30% ogólnego spożycia). Wyższej grupie dochodów w NRF odpowiada wyższa konsumpcja ryb i przetworów, przy czym tempo wydatków w miarę przechodzenia od niższych do wyższych grup zamożności jest znacznie silniejsze aniżeli ilościowy wzrost spożycia ryb. W Polsce nierównomierna przestrzennie i niedostateczna podaż utrudnia badanie związków ilościowych między dochodami i spożyciem.

Przejdziemy obecnie do omówienia norm żywnościowych oraz wydatków na tym tle na ryby i przetwory rybne. Dla celów gospodarczych opracowano dla 18 grup ludności 4 poziomy teoretycznego zapotrzebowania żywności, wyrażone zarówno w kaloriach i składnikach odżywczych, jak i w produktach rynkowych, oznaczone symbolami *A*, *B*, *C* i *D*⁹.

Przeciętne teoretyczne zopotrzebowanie na ryby i przetwory według czterech poziomów żywienia w r. 1960 w gospodarstwach domowych robotników kształtowało się następująco: poziom *A* — 8 kg, *B* — 9 kg, *C* — 10,9 kg, *D* — 12,5 kg. Można mieć, naturalnie, wątpliwości co do adekwatności przyjętych norm, ponieważ były one zaproponowane dawno temu, przy określonym bilansie żywnościowym, który w chwili obecnej uległ poważnym zmianom. Teoretycznie można także zwiększyć konsumpcję ryb niezależnie od norm, z uwagi na to, że są one dość dobrym

⁸ Cz. Niewadzi, *Analiza gospodarki rybnej w Polsce*, Warszawa 1959.

⁹ A. Szczygieł, J. Siczkońska, L. Nowicka, *Normy żywienia dla osiemnastu grup ludności*, Warszawa 1959.

substytutem mięsa. Rzeczywiste spożycie ryb i przetworów rybnych w Polsce na jednego mieszkańca w r. 1964 wynosiło 4,6 kg. Osiągnęliśmy więc zaledwie 54% spożycia na poziomie normy B i 62% spożycia na poziomie normy A.

Przeciętne roczne wydatki w złotych na ryby i przetwory rybne w 1965 r. wynosiły na osobę w gospodarstwach domowych robotników 97 zł¹⁰, w tym śledzie solone 28 zł, czyli prawie 30% wydatków. Koszt teoretycznego zapotrzebowania na poziomie normy B wynosił 132 zł¹¹. Teoretyczny zatem koszt zapotrzebowania na poziomie dostatecznym był pokryty zaledwie w 73%. Podobnie przedstawiała się sytuacja w gospodarstwach domowych pracowników umysłowych. Przeciętne roczne wydatki na osobę w 1965 r. wynosiły 111 zł, w tym na śledzie solone 23 zł. Koszt teoretycznego zapotrzebowania na poziomie normy B wynosi 155 zł. Teoretyczny koszt zopotrzebowania dostatecznego i w tym przypadku był pokryty zaledwie w 71 % (należy podkreślić, że faktyczne spożycie było nieco zawyżone, ponieważ budżety obejmują wyższe grupy zarobkowe ludności). Na podstawie obserwacji budżetów rodzinnych zauważa się nieznaczny wzrost wydatków na przetwory rybne w miarę przechodzenia od niższych do wyższych grup zamożności, natomiast udział wydatków na ryby świeże w wydatkach ogółem w miarę przechodzenia do wyższych grup zamożności nie tylko nie wzrasta, ale nawet maleje (np. w 1965 r. udział wydatków na ryby w najniższej grupie dochodowej wynosił 0,8% wydatków ogółem, a w najwyższym tylko 0,6%). Istniejącą sytuację można wytłumaczyć złą organizacją aparatu dystrybucji, brakiem dostosowania struktury asortymentowej produkcji do potrzeb rynku, przy jednoczesnej niskiej podaży ryb, i. nieznaczną tradycją spożywania ryb w Polsce.

W strukturze konsumpcji ryb w poszczególnych grupach dochodowych gospodarstw robotniczych obserwuje się ciekawe zjawisko w spożyciu ryb solonych. W przeciwieństwie do okresu przedwojennego najwyższe spożycie liczone na jednostkę konsumpcyjną wykazują grupy o wysokich dochodach, najniższe — grupy o niskich dochodach. Przyczyną tego jest zmiana relacji cen. Przed wojną śledzie solone były relatywnie tanim artykułem, a po wojnie drogim. Przykładowo w 1937 r. cena śledzi solonych kształtowała się w granicach 53%¹² ceny mięsa wołowego, natomiast w 1962 r. wynosiła około 70% mięsa wołowego. Do sierpnia 1966 r. śledzie solone były kilkakrotnie droższe od ryb świeżych. -Inaczej układały się te relacje przed wojną w Polsce oraz obecnie w europejskich krajach kapitalistycznych. W sumie duży jednostkowy udział spożycia

¹⁰ Wyniki badań budżetów rodzinnych zog grup społeczno-zawodowych i województw za 1965 r., GUS, 1966.

¹¹ Por. Cz. Kos, *Wpływ dochodów na spożycie artykułów żywnościowych*, Warszawa 1965, s. 100 i 111.

¹² Por. *Statystyka cen*, Warszawa 1937 oraz 1961 i 1962.

ryb solonych w Polsce wynika z faktu niedostatecznej podaży pozostałych asortymentów ryb, jak i zwyczaju spożywania śledzi jako zakąski przy konsumpcji alkoholu. W związku ze wspomnianą zmianą relacji cen śledź solony stał się artykułem zupełnie innym niż przed wojną. Badania ekonometryczne w sytuacji niezaspokojenia efektywnego popytu są ograniczone. Próby czynione w tym kierunku wykazały jednak małą elastyczność popytu na śledzie solone, dużą natomiast na przetwory rybne i ryby wędzone. Przyjmuje się, że elastyczność dochodowa popytu spada w miarę wzrostu dochodów i jest tym mniejsza, im lepiej zaspokojone są potrzeby człowieka, co w odniesieniu do ryb potwierdzają przytoczone uprzednio badania¹³. W Polsce ryby i przetwory rybne charakteryzuje wysoki wskaźnik elastyczności dochodowej popytu, drugi co do wielkości po owocach i warzywach, znacznie wyższy od wskaźnika dochodowej elastyczności na mięso.

Przejdziemy obecnie do omówienia ruchu cen na ryby i przetwory oraz ich wpływu na spożycie. Wątpliwość może budzić obecna struktura cen artykułów rybnych oraz relacje cen tych towarów do cen artykułów substytucyjnych. Do 1966 r. szczególną wątpliwość budziły proporcje między cenami detalicznymi ryb, których poziom od 20 lat nie ulegał zmianie, a cenami detalicznymi ustalnymi bieżąco i wyprowadzanymi z kosztów produkcji, np. cena dorsza wynosiła 6,30 zł za 1 kg, a cena dorady 26,0 zł za kg. Różnic w cenie tych asortymentów ryb nie uzasadniały ani walory smakowe, ani też wartość użytkowa i kaloryczna. Sytuacja ta uległa pewnej poprawie dopiero w 1966 r. Wspomniana zmiana struktury cen wpłynęła jednak z kolei na olbrzymie zwiększenie się różnic między cenami ryb oraz ich substytutami. Założenie, że ceny detaliczne są u nas wielkością stałą i nie są uwarunkowane cenami zbytu, bardzo zmiennymi, wpłynęło na ukształtowanie odrębnego układu cen zbytu i cen detalicznych. W tej sytuacji nie ma absolutnie związku w krótkich okresach czasu między cenami zbytu a cenami detalicznymi. Takie rozwiązanie nie zawsze wydaje się słuszne. Szerokie stosowanie cen sezonowych, uzależnionych od aktualnych cen zbytu, przyczyniłoby się w dużej mierze do zwiększenia spożycia. Ryby stałyby się w pewnych okresach jakby innym dobrem, w tym przypadku pierwszej potrzeby, i pod warunkiem zachowania odpowiedniej jakości byłyby powszechnie właśnie w tym czasie spożywane. Biorąc pod uwagę tzw. „tradycyjne” gatunki ryb, jak np. dorsz, starano się doprowadzić do wiązania rynku z przedsiębiorstwem poprzez rachunek ujemnych różnic budżetowych w układzie cen zbytu, natomiast ceny na tzw. „nowe” gatunki ryb ustalano na bazie kosztów produkcji. Zjawisko to zniekształciło całkowicie proporcje cen wewnątrz układu cen detalicznych „tradycyjnych”. Sytuacji powyższej starano się zaradzić zmianą cen ryb w sierpniu 1966 r., a ściśle podniesieniem cen

¹³ J. Dietl, op. cit., s. 73.

ryb „tradycyjnych”, które były dotąd cenami ustalnymi poniżej kosztów produkcji.

Dostosowanie podaży do popytu, szczególnie w okresach wzmożonych dostaw, umożliwiła wprowadzenie sezonowych cen¹⁴. Ceny sezonowe powinny być także rozciągnięte na sferę połowów, co umożliwiałoby jednokierunkowe ustawienie bodźców cenowych w całej gospodarce rybnej. Prowadzenie odpowiednio elastycznej polityki cen w skali lokalnej przez przedsiębiorstwa handlowe byłoby możliwe przy utworzeniu funduszu ryzyka handlowego. Fundusz ten, dając przedsiębiorstwu możliwość dokonywania we własnym zakresie obniżek cen na określone partie towarów, umożliwiałaby zarazem prowadzenie polityki dostosowanej każdorazowo do określonej sytuacji rynkowej. Zmianę popytu na ryby i przetwory rybne pod wpływem zmiany cen wyraża wskaźnik elastyczności popytu względem cen. W Polsce do tej pory tego typu badań nie przeprowadzono. Obserwacje wykazały jednak, że na nie nasyconym rynku polskim nie występuje wyraźna korelacja między popytem a wysokością ich ceny, np. podwyższenie ceny na ryby świeże nie wpłynęłoby na zmniejszenie zakupów. Działanie ceny na wielkość spożycia ryb można było zaobserwować dopiero po dłuższym okresie czasu, i to w przypadku dużej sezonowej obniżki cen, która pociągnęłaby za sobą wzrost konsumpcji.

POLITYKA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA W DZIEDZINIE KONSUMPCJI ARTYKUŁÓW RYBNYCH

Przedstawiona sytuacja w zakresie cen w sferze rynku rybnego sugeruje dwa rozwiązania. W pierwszym z nich możemy przyjąć założenie, że ryby mają być dobrem luksusowym i wtedy dla odpowiedniego uregulowania systemu cen wystarczy tylko zmienić wzajemne relacje cen poszczególnych asortymentów ryb wewnątrz omawianej grupy. Gdybyśmy natomiast założyli sytuację drugą, w której ryby stać by się miały dobrem powszechnego użytku, nie wystarczą wspomniane zmiany, lecz konieczne jest obniżenie cen całej omawianej grupy towarowej. Na poziom spożycia ryb i ich przetworów wpływają bardzo silnie relacje cen artykułów substytucyjnych.

Ryby należą do grupy artykułów białkowych, na które wydatki wynoszą przeciętnie około 50% całości wydatków na żywność. Są one także (ze względu na niską wielkość wyjściową) najbardziej dynamiczną pozycją w spożyciu ludności. Polityka cen w zakresie artykułów białkowych musi uwzględnić z jednej strony to, że zmiana cen artykułów białkowych może w poważnej mierze obniżyć poziom dochodów realnych, z drugiej strony — przy nie zaspokojonym efektywnym popycie na te artykuły — ceny muszą wpływać regulująco na równowagę rynkową. W wyniku

¹⁴ Uchwała nr 222/65 KERM z 23 VIII 1965 r.

działania tych czynników ceny artykułów białkowych charakteryzują się stałą tendencją do wzrostu w stosunku do cen pozostałych artykułów żywnościowych. Ceny te jednak nie powinny zmieniać się równomiernie w całej grupie produktów białkowych. Preferowane być powinno spożycie białka zawartego w innych produktach w stosunku do białka zawartego w mięsie. Uniemożliwione to jest w dużej mierze brakiem odpowiedniej podaży artykułów substytucyjnych w stosunku do mięsa. Porównywanie układu cen detalicznych w Polsce i w innych krajach wykazuje duże rozbieżności. Proporcje układu cen detalicznych w Polsce

Tabela 4

Relacje względnego poziomu cen mięsa i ryb w 1959 r. w poszczególnych krajach do cen mięsa i ryb w Polsce (Polska 1959 = 100)

Artykuł	CSRR	Francja	Jugosławia	Norwegia	NRD	NRF	ZSRR
Mięso	96	103	87	121	129	115	59
Ryby	65	101	94	66	63	71	145

Źródło: L. Beskid, *System cen detalicznych w Polsce*, Warszawa 1962.

uksztaltowały się na skutek działania szeregu czynników ekonomicznych i pozaekonomicznych i w zasadzie nie są zgodne z odpowiednimi relacjami kosztów. Mimo przeprowadzonej kilkakrotnie reformy cen, nadal istnieją podstawowe różnice w relacjach cen w Polsce i w innych krajach. Różnice te istnieją zarówno w grupach podstawowych artykułów żywnościowych, jak i wewnątrz tych grup. W Polsce obserwuje się rela-

Tabela 5

Ceny mięsa wołowego i śledzi solonych w Polsce i NRF

Wyszczególnienie	1960	1961	1962	1963
Polska w zł				
ceny mięsa wołowego z kością	26	26	26	26
ceny śledzi solonych	18	18	18	18
cena mięsa = 100	69,2	69,2	69,2	69,2
NRF w D/M				
ceny mięsa wołowego z kością	5,14	5,23	5,28	5,33
ceny śledzi solonych	0,29	0,29	0,32	0,30
cena mięsa = 100	5,6	5,5	6,1	5,6

Źródło: Statistisches Jahrbuch 1964, s. 262; Agrarstatistik 1965, nr 6, s. 112; Rocznik Statystyczny GUS 1965, s. 476, tab. 15.

tywnie niższy poziom cen mięsa w porównaniu do takich artykułów białkowych, jak ryby i jaja (tabela 4).

Wszystkie przeprowadzone zmiany cen nieznacznie jedynie złagodziły różnice w układzie cen w stosunku do innych krajów. O fakcie tym świadczą wzajemne relacje cen mięsa wołowego i śledzi solonych w Pol-

sce i NRF (tabela 5). Tak więc w ciągu badanego okresu, przyjmując ceny mięsa równe 100, ceny śledzi solonych w Polsce kształtowały się w granicach 70%, a w NRF w granicach 6%⁶. Względny poziom cen mięsa w Polsce jest znacznie niższy aniżeli w krajach takich, jak Norwegia, NRD, NRF, natomiast względny poziom cen ryb w Polsce jest dużo wyższy niż w wymienionych państwach. Jeszcze silniej sytuacja ta uzewnętrznia się w zakresie układu cen w ZSRR, gdzie względny poziom cen mięsa jest około 40% niższy niż w Polsce, a ryb o około 45% wyższy (tabela 4).

W układzie cen artykułów substytucyjnych białkowych w Polsce i w innych krajach istnieje szereg rozbieżności, prowadzących do nadmiernego spożycia artykułów o wysokim koszcie produkcji, przy niepełnym wykorzystaniu możliwości spożycia innych artykułów. Duży wpływ na spożycie ryb ma polityka gospodarcza realizowana przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w drodze ustalania planów rozdziału masy towarowej. Skierowuje ono stosunkowo znaczną część masy rybnej do ośrodków przemysłowych oraz innych większych ośrodków miejskich. Cechą charakterystyczną gospodarki rybnej są duże wahania sezonowe połowów, wynikające z szeregu przesłanek obiektywnych. Konkretny sezon połowowy jest w danym roku niepowtarzalny, a zatem dąży się do jak najlepszego wykorzystania go. Pracę aparatu obrotu gospodarki rybnej cechuje duża arytmiczność. W krótkich okresach czasu aparat ten musi przyjąć i zagospodarować duże ilości jednorodnych gatunkowo ryb. Zadanie to utrudnia niezbieżność podstawowych sezonów połowowych z okresami wzmożonego popytu na ryby i przetwory rybne. Największy popyt na artykuły branży rybnej występuje w I i IV kwartale każdego roku, podczas gdy największa podaż ryb ma miejsce w II i III kwartale. Dodatkową trudność stanowi zatem fakt, że wzmożona podaż pojawia się w miesiącach letnich, kiedy to ze względu na warunki atmosferyczne ryby szczególnie szybko ulegają zepsuciu. W tej sytuacji niezbyt słuszne wydaje się (co ma miejsce w chwili obecnej) wysyłanie w okresie letnim proporcjonalnie większej ilości ryb do ośrodków miejskich wewnątrz kraju. Ryby dochodzą na ogół w stanie nieświeżym, znacznie tracąc na swej wartości i nie znajdując tu zbytu. Zwiększenie podaży ryb świeżych w miejscowościach nadmorskich, charakteryzujących się latem wzmożonym ruchem czasowo-turystycznym, napotkoby natomiast z pewnością odpowiednio większy popyt.

Należy zatem wskazać na brak koordynacji między podażą ryb słodkowodnych i morskich. W związku z dużym zaniedbaniem gospodarki rybami słodkowodnymi, ich podaż jest mała i nie może wpływać regulująco na rynek w okresach, gdy podaż ryb morskich jest niedostateczna. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z możliwości uzupełnienia połowów morskich połowami śródlądowymi. Można przypuszczać, że w niektórych rejonach wiejskich spożycie zmalało na skutek upadku rybactwa słodko-

wodnego. Uległy zupełnemu zlikwidowaniu rynki lokalne, wyraźnie rysujące się dawniej. Gospodarstwa Rybne są zobowiązane centralnie do odstawiania 90% połowu masy rybnej. Wydaje się tutaj bardzo ważny postulat zwiększenia bezpośredniej sprzedaży w ramach zw. „puli lokalnej”, szczególnie w okresach letnich.

Próba oceny zaspokojenia efektywnego popytu, zarówno pod względem globalnym, jak i jego struktury, wskazuje na duży stopień nie zaspokojenia popytu w takich asortymentach, jak ryby świeże, mrożone oraz filety, które — jako stosunkowo doskonały substytut mięsa — są szczególnie poszukiwane na rynku. Dla zorientowania się w zakresie wielkości popytu efektywnego i stopnia jego zaspokojenia Ośrodek Badania Opinii Publicznej Polskiego Radia przeprowadził badania gustów konsumentów¹⁵. Badania te wykazały znaczny stopień nie zaspokojonego popytu. Pogląd ten potwierdza fakt zróżnicowanego spożycia w poszczególnych województwach, niskie spożycie w województwach południowych, a także różnice w spożyciu między miastem a wsią. Niektórzy autorzy¹⁶, opierając się na analizie popytu efektywnego, twierdzą, że popyt efektywny w zakresie ryb i przetworów rybnych (z wyłączeniem śledzia solonego) był w 1958 r. przeciętnie czterokrotnie wyższy od aktualnej podaży rynkowej masy rybnej. Ryby obecnie w Polsce nie są trwałym substytutem mięsa. Nie pozwala na to przede wszystkim nierównomierna przestrzenność i czasowo podaż, produkcja nie wywiera w tym przypadku wpływu na spożycie. Analiza spożycia ryb i przetworów rybnych w krajach Europy zachodniej nie wykazuje większych odchyśleń od przeciętnej światowej, natomiast w Polsce spożycie ryb kształtuje się znacznie poniżej średniej światowej, co pozwala także sądzić o dużym stopniu nie zaspokojenia efektywnego popytu. Szacuje się, że popyt na ryby i przetwory rybne jest zaspokojony zaledwie w około 50%, a w jeszcze mniejszym procencie w zakresie ryb świeżych i mrożonych. Sprzedaż tego asortymentu ryb jest bardzo pracochłonna, marża natomiast nie jest zróżnicowana. Powoduje to brak zainteresowania detalu sprzedażą ryb świeżych, bardzo poszukiwanych przez konsumentów na rynku.

Pomimo niskiego spożycia ryb i przetworów istnieje problem, czy w przypadku dostatecznej podaży ryb — zarówno pod względem ilościowym, jak i przestrzennym — spotykają się one z odpowiednio zwiększonym popytem, przy braku tradycji spożywania ryb. Bardzo istotne jest tutaj zagadnienie edukacji konsumenta oraz odpowiedniej reklamy powyższych produktów. Dla zwiększenia konsumpcji ryb w Polsce powinno się dążyć do zmniejszenia dysproporcji w podaży ryb na terenie kraju przez rozbudowanie sieci handlu detalicznego i baz hurtowo-produkcyjnych Centrali Rybnej, zwiększenie taboru specjalistycznego oraz wpro-

¹⁵ Z. Żekoński, *Wyniki badania na temat — wstępne informacje o strukturze żywienia ludności miast*, Warszawa 1960.

¹⁶ Cz. Niewadzi, op. cit.

wadzenie sprzedaży obwoźnej. Dla popularyzacji spożycia ryb w Polsce istotne jest wprowadzenie na rynek dobrych jakościowo, nowych produktów z ryb, dostosowanych do regionalnych upodobań, zwyczajów i dochodów konsumentów.

Nasza pobieżna analiza wykazała, iż spożycie ryb jest zjawiskiem bardzo złożonym. Generalnie rzecz biorąc, konsumpcja w okresie powojennym kształtowała się pod dominującym wpływem podaży. Związane to było ze zjawiskiem niezaspokojenia efektywnego popytu, którego stopień był zresztą odmienny w zależności od rodzaju asortymentu, sezonu, regionu kraju, a wreszcie środowiska miejskiego czy też wiejskiego. Spożycie ryb jednak, pomijając siłę nabywczą ludności, ukształtowało się nie tylko w wyniku oferowanej podaży na rynku, ale różnych rozwiązań ekonomicznych i pozaekonomicznych leżących w sferze rynku. Poza organizacją dystrybucji, bazą materiałowo-techniczną obrotu, powiązaniem między ogniwami tego obrotu określonymi różnymi rozwiązaniami instytucjonalnymi, istotne znaczenie miała polityka cen. Struktura konsumpcji ukształtowana w wyniku tego ostatniego czynnika ogranicza w poważnym stopniu substytucję między przetworami mięsnymi i rybnymi, której rozwój ma duże znaczenie dla realizacji polityki stabilizacji rynku.

AN ATTEMPT TO ASSES THE POLICY OF CONSUMPTION

Based on fish economy in Poland

Summary

Generally speaking the policy of fish consumption is a very complicated matter. In the postwar period fish consumption in Poland has been determined by the size of supplies. We have had a situation where an effective demand could not be met. The structure of fish consumption — in comparison with the interwar period — has also changed considerably. This was due to the changes in frontiers, the widening of the fishing areas entry into entirely new areas and finally the changes in the consumption habits of some groups of population. In Poland it is taken for granted that fish consumption has a substitutional and not a complementary character. This seems to be confirmed by a high indice of income elasticity for fish and processed fish. There exist great discrepancies between fish consumption in different regions of the country and in the urban — rural aspect.

The fish consumption fluctuated — exluding the factor of a buying power of the population — according not only to the size of supplies but also according to various economic and outer-economic solutions linked with the market sphere. Besides the organization of distribution, material and technical basis of turnover, different links of said turnover, instutional structure — a very important role played the price polices. The present price policy restraints to a large degree the substitution between meat and fish foodstuffs. Fish foodstuffs are not at present a durable substitution for meat, because of uneven supplies (from the territorial as well as seasonal apects). It should be stressed that the development of substitution between meat and fish is of great importance to the policies aiming at market stabilisation.